

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO

L.A. GEELHOEDA

przedstawiona w dniu 2 czerwca 2005 r.¹

I — Wprowadzenie

1. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez High Court of Justice, Queen's Bench Division (Zjednoczone Królestwo) dotyczy wykładni art. 11 dyrektywy Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżania przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe² (zwanej dalej „dyrektywą”).

2. W szczególności sąd krajowy zmierza do ustalenia, w jakim momencie produkt można uznać za wprowadzony do obrotu. Od momentu tego zależy, czy roszczenie wobec producenta zostało zgłoszone w terminie, to znaczy przed upływem dziesięcioletniego okresu od wprowadzenia produktu do obrotu przewidzianego w art. 11 dyrektywy. Dodatkowym czynnikiem jest to, iż pierwsze przekazanie rzekomo wadliwego produktu

miało miejsce pomiędzy dwoma spółkami należącymi do tej samej grupy. Czy przekazanie produktu w ramach grupy stanowi wprowadzenie go do obrotu?

3. Wydaje się ponadto, iż pierwsze powództwo zostało wniesione przed upływem dziesięcioletniego okresu, było jednak mylnie skierowane przeciwko dostawcy (pozwanemu w ramach pierwszego powództwa), w błędnym przekonaniu, że dostawca ten jest producentem. W związku z tym późniejsze powództwo skierowane tym razem przeciwko rzeczywistemu producentowi (pozwanemu w ramach drugiego powództwa) zostało wniesione tuż przed upływem terminu lub tuż po jego upływie. Kolejnym pytaniem jest zatem to, czy można w takiej sytuacji traktować postępowanie wszczęte przeciwko pozwanemu z pierwszego powództwa jako postępowanie przeciwko producentowi (będącemu pozwanym w ramach drugiego powództwa, za którego uchodził podmiot wskazany jako pozwany w pierwszym powództwie), lub — jeżeli drugie powództwo przeciwko producentowi zostało wniesione po upływie terminu — czy możliwe jest, aby sąd krajowy zezwolił na wstąpienie do postępowania drugiego pozwanego w miejsce pierwszego.

¹ — Język oryginału: angielski.

² — Dz.U. L 210, str. 29.

II — Ramy prawne

4. Zgodnie z art. 1 dyrektywy:

„producent jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez wadę w jego produkcie”.

5. Artykuł 7 dyrektywy stanowi:

„Producent nie ponosi odpowiedzialności wynikającej z przepisów niniejszej dyrektywy, jeżeli udowodni:

a) że nie wprowadził produktu do obrotu,

[...]”.

6. Artykuł 11 dyrektywy stanowi:

„Państwa członkowskie zagwarantują w swoim ustawodawstwie, że prawa przyznane osobie poszkodowanej zgodnie z przepisami niniejszej dyrektywy wygasają

po upływie 10 lat od daty wprowadzenia przez producenta do obrotu produktu, który spowodował szkodę, chyba że osoba poszkodowana wszczęła przed upływem tego terminu postępowanie przeciwko producentowi”.

7. W wyroku w sprawie Veedfald³ Trybunał orzekł, że art. 7 lit. a) dyrektywy należy interpretować w taki sposób, iż wadliwy produkt uważa się za wprowadzony do obrotu, kiedy zostaje on wykorzystany podczas świadczenia szczególnej usługi medycznej polegającej na przygotowaniu organu ludzkiego do transplantacji, a uszkodzenie tego organu jest efektem tego przygotowania.

8. Dyrektywa została transponowana do Zjednoczonego Królestwa przez część I Consumer Protection Act 1987 (ustawy z 1987 r. o ochronie konsumentów), która weszła w życie w dniu 1 marca 1988 r. Artykuł 4 tej ustawy brzmi następująco:

„1) W postępowaniu cywilnym wszczętym na podstawie niniejszej części przeciwko jakiegokolwiek osobie z tytułu wady produktu, strona pozwana może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaze:

[...]

³ — Zobacz wyrok z dnia 10 maja 2001 r. w sprawie C-203/99 Veedfald, Rec. str. I-3569.

b) że osoba pozwana w ogóle nie dostarczyła produktu osobie trzeciej, lub

III — Stan faktyczny, przebieg postępowania i pytania prejudycjalne

[...]

10. W dniu 3 listopada 1992 r. Declan O'Byrne, powód w postępowaniu przed sądem krajowym, w owym czasie dziecko, został zaszczepiony szczepionką antihæmophilus w gabinecie lekarskim MacDonald Road Medical Centre.

d) że produkt wolny był od wady w danym czasie;

[...]”.

11. Po szczepieniu powód doznał ciężkiego uszkodzenia mózgu. Jego przedstawiciele utrzymują, że owo uszkodzenie spowodowane było tym, iż podana mu szczepionka była wadliwa.

9. Ponadto ustawa z 1987 r. o ochronie konsumentów dodała do Limitation Act 1980 (ustawy z 1980 r. o prekluzji) nowy art. 11 A, którego ust. 3 stanowi:

12. Producentem szczepionki była spółka prawa francuskiego Pasteur Mérieux Sérums et Vaccins SA, która po zmianie występuje pod firmą Aventis Pasteur SA (zwaną dalej „APSA”).

„Nie można wystąpić z powództwem, do którego znajduje zastosowanie niniejszy artykuł, jeżeli od danej chwili upłynął okres 10 lat [...]; niniejszy ustęp skutkuje wygaśnięciem prawa do wniesienia powództwa po upływie tego dziesięcioletniego okresu niezależnie od tego, czy prawo to w ogóle powstało oraz czy na podstawie niniejszej ustawy termin rozpoczął swój bieg”.

13. Mérieux UK Limited, spółka prawa angielskiego, była spółką zależną stanowiącą w 100% własność APSA i wykonywała działalność w charakterze dystrybutora w Zjednoczonym Królestwie produktów wytwarzanych przez APSA. Spółka Mérieux UK Limited (zwana dalej „APMSD”) zmieniła następnie nazwę na Aventis Pasteur MSD.

14. W dniu 18 września 1992 r. APSA przesłała partię szczepionek, między innymi partię tych szczepionek, z których jedna została podana poszkodowanemu, do APMSD, która to spółka otrzymała przesyłkę w dniu 22 września 1992 r. W związku z dostawą APSA wystawiła na APMSD fakturę, która została prawidłowo zapłacona przez tę spółkę.

15. Następnie w bliżej nieokreślonym czasie, przed dniem 7 października 1992 r. lub po tym dniu, część dostarczonej partii szczepionek została prawdopodobnie sprzedana przez APMSD do Department of Health of the United Kingdom (ministerstwo zdrowia Zjednoczonego Królestwa) i dostarczona przez spółkę bezpośrednio szpitalowi wyznaczonemu przez to ministerstwo. Z kolei szpital dostarczył tę szczepionkę wspomnianemu gabinetowi lekarskiemu, w którym w dniu 3 listopada 1992 r. powód został zaszczepiony.

16. W dniu 2 listopada 2000 r. przedstawiciele powoda wnieśli powództwo o odszkodowanie przeciwko APMSD, twierdząc, że spółka ta jest wytwórcą produktu.

17. W dniu 7 października 2002 r. wniesiono drugie powództwo przeciwko APSA. Przedstawiciele powoda podali przed sądem krajowym, iż dopiero w lecie 2002 r. po raz pierwszy stało się dla nich oczywiste, że wytwórcą tych produktów w rzeczywistości była spółka APSA, a nie APMSD.

18. W ramach tego postępowania APSA twierdzi, iż skoro wprowadziła produkt na rynek, przesyłając go do swojej spółki zależnej w dniu 18 września 1992 r., która to spółka produkt otrzymała w dniu 22 września 1992 r., to powództwo wniesione w dniu 7 października 2002 r. zostało wniesione po upływie dziesięcioletniego terminu na wniesienie powództwa biegnącego od dnia, w którym dany produkt został wprowadzony do obrotu, przewidzianego w art. 11 A ust. 3 ustawy z 1980 r. o prekluzji stanowiącej transpozycję art. 11 dyrektywy na grunt prawa krajowego. W związku z powyższym, jej zdaniem, powództwo jest przedawnione.

19. Powód twierdzi jednak, że produkt ten został wprowadzony do obrotu dopiero wtedy, gdy został dostarczony przez APMSD wyznaczonemu przez ministerstwo zdrowia szpitalowi, co miało miejsce dopiero po dniu 7 października 1992 r., czyli mniej niż dziesięć lat przed wniesieniem drugiego powództwa. W związku z powyższym powództwo nie jest przedawnione.

20. W dniu 10 marca 2003 r. pełnomocnicy powoda wnieśli do sądu krajowego, aby ten, w ramach postępowania w sprawie pierwszego powództwa wniesionego w 2000 r., postanowił, iż APSA wstępuje w miejsce APMSD ze wszystkimi skutkami prawnymi.

W przedmiocie pytań prejudycjalnych

21. High Court of Justice, Queen's Bench Division postanowił zawiesić postępowanie i skierować do Trybunału następujące pytania prejudycjalne:

- „1) W sytuacji, gdy zgodnie z umową sprzedaży produkt jest dostarczany przez producenta francuskiego angielskiej spółce zależnej, w której posiada on 100% udziałów, a następnie przez ową angielską spółkę zależną innemu podmiotowi, czy art. 11 dyrektywy Rady należy interpretować w ten sposób, że produkt uważany jest za wprowadzony do obrotu:
- a) gdy opuścił spółkę francuską bądź
 - b) gdy dotarł do spółki angielskiej, bądź
 - c) gdy opuścił spółkę angielską, bądź
 - d) wówczas gdy dotarł do podmiotu otrzymującego produkt od spółki angielskiej?
2. W sytuacji, gdy wniesiono powództwo, w którym dochodzi się praw przyznanых powodowi na mocy dyrektywy Rady w związku z wadliwym, jego zdaniem, produktem przeciwko spółce A w błędnym przekonaniu, iż spółka A jest producentem tego produktu, podczas gdy w rzeczywistości producentem produktu nie jest spółka A, lecz inna spółka B, czy państwo członkowskie może w prawie krajowym przyznać sądom swobodę uznania takiego postępowania za »postępowanie przeciwko producentowi« w rozumieniu art. 11 dyrektywy Rady?
3. Czy prawidłowo interpretowany art. 11 dyrektywy Rady umożliwia przyznanie sądowi przez państwo członkowskie swobody oceny w celu umożliwienia wstąpienia spółki B w miejsce spółki A, jako strony pozwanej w takiego rodzaju postępowaniach, jak postępowanie, o którym mowa powyżej w drugim pytaniu (»odnośne postępowanie«), wówczas gdy:
- a) upłynął dziesięcioletni okres przewidziany w art. 11;
 - b) odnośne postępowanie zostało wszczęte przeciwko A przed upływem dziesięcioletniego okresu;

- c) przed upływem dziesięcioletniego okresu nie zostało wszczęte żadne postępowanie przeciwko B w związku z produktem, który spowodował zdaniem powoda szkodę?”

producenta. Pojęcie to występuje nie tylko w art. 11, ale także w art. 6, 7 i 17⁴.

IV — Ocena

22. Zadając pierwsze pytanie, sąd odsyłający zmierza do ustalenia, jak należy rozumieć termin „wprowadzenie do obrotu” zawarty w art. 11 dyrektywy. Sąd podaje cztery możliwe daty, z których pierwsze dwie odnoszą się do transakcji w ramach grupy, a dwie ostatnie do transakcji mających miejsce na dalszych etapach łańcucha dystrybucji.

23. Odpowiedzialność producenta wygasa dziesięć lat od dnia, w którym produkt został wprowadzony do obrotu. Pojęcie „wprowadzenia do obrotu” jest zatem ważne dla precyzyjnego ustalenia momentu, w którym kończy się zastrzona odpowiedzialność

24. Pomimo dużego znaczenia tego terminu nie został on w dyrektywie zdefiniowany. W momencie tworzenia tych przepisów zdefiniowania pojęcia „wprowadzenie do obrotu” nie uważano za konieczne, ponieważ, jak czytamy w memorandum wyjaśniającym Komisji, wydawało się, że pojęcie to „nie wymaga wyjaśnienia [użytych w nim] słów”. Zgodnie z tym memorandum standardowo produkt uważa się za wprowadzony do obrotu w momencie, gdy zaczyna on swoją ścieżkę w ramach łańcucha dystrybucji⁵. Innym powodem, dla którego pojęcie to nie zostało zdefiniowane, mógł być fakt istnienia tzw. Konwencji Strasburskiej Rady Europy z dnia 27 stycznia 1977 r. dotyczącej odpowiedzialności za produkt [European Convention on products liability in regard to death and personal injury of 27 January 1977] (zwanej dalej „Konwencją z 1977 r.”)⁶. Struktury Konwencji z 1977 r. i dyrektywy są mniej więcej takie same. Zgodnie z art. 2 lit. d) Konwencji produkt uważa się za wprowadzony do obrotu w momencie dostarczenia go przez producenta innej osobie.

4 — Artykuł 6 ust. 1 lit. c) brzmi:

„Produkt jest wadliwy, jeżeli nie zapewnia bezpieczeństwa, jakiego osoba ma prawo oczekiwać, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, w szczególności czas, w którym produkt został wprowadzony do obrotu”.

Artykuł 7 stanowi, iż producent nie ponosi odpowiedzialności wynikającej z przepisów dyrektywy, jeżeli udowodni:

a) że nie wprowadził produktu do obrotu; lub
b) że uwzględniając okoliczności, jest prawdopodobne, iż wada, która spowodowała szkodę, nie istniała w momencie wprowadzenia przez niego produktu do obrotu lub że wada powstała później; lub

[...]

e) że stan wiedzy naukowej i technicznej w momencie wprowadzenia przez niego produktu do obrotu nie pozwalał na wykrycie istnienia wady; lub [...].

Artykuł 17 dyrektywy nie ma zastosowania do produktów wprowadzonych do obrotu przed datą wejścia w życie przepisów krajowych, za pomocą których państwa członkowskie zapewniają wykonanie dyrektywy.

5 — [1976] II E.C. Bull. Supp. L11/15.

6 — <http://conventions.coe.int/Treaty/en/Treaties/Html/091.htm>.

25. Niniejsza sprawa pokazuje, że wbrew treści memorandum wyjaśniającego Komisji pojęcie „wprowadzenia do obrotu” wymaga definicji w zakresie momentu, w którym rozpoczyna się bieg dziesięcioletniego okresu. Do tej pory Trybunał nie był zmuszony definiować pojęcia „wprowadzenie do obrotu”. Kwestia ta była rozważana w sprawie *Veedfald*⁷, było to jednak w kontekście art. 7 lit. a) dyrektywy, stan faktyczny sprawy był specyficzny i Trybunał nie był zmuszony do sformułowania generalnej definicji pojęcia.

26. W sprawie *Veedfald* pozwany twierdził, że w ogóle nie wprowadził produktu do obrotu. Pozwany był producentem wadliwego płynu przeznaczonego do obmywania nerek przed transplantacją. Płyn ten był produkowany przez szpital A, a używany przez szpital B, przy czym obydwa szpitale były własnością pozwanego. Argumentem, na jaki powoływał się pozwany, było to, że produkt był używany w ramach świadczenia usługi (którego dyrektywa nie obejmuje), a nie w ramach porozumienia dotyczącego sprzedaży. Według pozwanego w tej sprawie produkt w ogóle nie wydostał się ze strefy kontroli ambulatorium szpitala, który wytwarzał płyn, i szpitala, który go używał, w związku z czym produkt w ogóle nie został wprowadzony do obrotu w rozumieniu art. 7 lit. a) dyrektywy.

27. Trybunał nie zgodził się z tym argumentem. Trybunał stwierdził, że „okoliczności takie nie mają decydującego znaczenia w sytuacji, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie, gdzie cechą charakterystyczną korzystania z produktu jest fakt, iż osoba, dla której jest on przeznaczony, musi znaleźć się w tej strefie kontroli” (pkt 17), oraz udzielił następującej odpowiedzi na przedstawione w tym zakresie pytanie: „Artykuł 7 lit. a) [...] należy interpretować w taki sposób, iż wadliwy produkt uważa się za wprowadzony do obrotu, kiedy zostaje on wykorzystany podczas świadczenia szczególnej usługi medycznej polegającej na przygotowaniu organu ludzkiego do transplantacji, a uszkodzenie tego organu jest efektem tego przygotowania”.

28. W niniejszej sprawie jednak kwestią do rozstrzygnięcia jest nie to, czy produkt został wprowadzony do obrotu, ale *kiedy* to nastąpiło. Kwestia, która „czynność” ma decydujące znaczenie, determinuje rozpoczęcie biegu — a co za tym idzie upływ — dziesięcioletniego okresu odpowiedzialności.

29. Zanim zajmę się tym pytaniem, przypomnę, że celem dyrektywy jest wyważenie interesów konsumentów i producentów. Równowagę tę należy brać pod uwagę, dokonując wykładni wyrażenia „wprowadzenie do obrotu”. Z jednej strony celem dyrektywy jest ochrona konsumentów poprzez określenie zasad odpowiedzialności producenta, któremu nie można przypisać winy, a którego wadliwy produkt jest przyczyną zaistnienia szkody. Z drugiej strony odpowiedzialność producenta ograniczona w czasie; wygasa ona po upływie dziesięcio-

7 — Zobacz wyrok w sprawie *Veedfald*, ww. w przypisie 3.

letniego okresu biegnącego od dnia wprowadzenia produktu do obrotu. A zatem art. 11 został stworzony w interesie producentów. Okres przedawnienia jest głównie uzasadniony tym, że zaostżona odpowiedzialność nakłada na barki producentów większy ciężar, niż ma to miejsce w przypadku tradycyjnego systemu odpowiedzialności kontraktowej i pozakontraktowej. Aby jednak nie ograniczać postępu technologicznego oraz umożliwić zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej, niezbędne było ograniczenie zaostżonych zasad odpowiedzialności w czasie.

30. Po drugie, jak już wspomniałem, wyrażenie „wprowadzenie do obrotu” pojawia się w dyrektywie wielokrotnie. Oczywiście jest, że powinno ono mieć takie samo znaczenie bez względu na to, w którym miejscu dyrektywy się pojawia.

31. W którym momencie produkt zostaje wprowadzony do obrotu?

32. W tej materii prezentowane były różne punkty widzenia. Powód, rząd włoski i Komisja uważają, iż momentem wprowadzenia produktu do obrotu jest moment,

w którym producent traci nad nim kontrolę lub też w którym produkt jest przekazywany osobie, nad którą producent nie sprawuje kontroli. Decydujące jest tu wprowadzenie produktu do łańcucha dystrybucji poprzez wydanie go osobie trzeciej (w tym przypadku szpitalowi, któremu APMSD dostarczała szczepionkę).

33. Pogląd APSA i APMSD jest odmienny. Spółki te utrzymują, że czynnikiem decydującym jest moment, w którym produkt opuszcza podmiot, w którym został wyprodukowany, a tożsamość kupującego, który jest w tym przypadku spółką zależną, nie ma znaczenia.

34. Oczywiście określenie momentu rozpoczęcia okresu zaostżonej odpowiedzialności powinno być możliwie klarowne i obiektywne. Moment ten nie może następować zbyt wcześnie (proces produkcyjny może jeszcze nie być zakończony) ani zbyt późno (produkt może już znajdować się na jakimś etapie łańcucha dystrybucji).

35. Byłoby sprzeczne z brzmieniem dyrektywy, gdyby omawiany dziesięcioletni okres zaczynał się wtedy, gdy sprzedawca detaliczny wystawia produkt na sprzedaż, ponieważ art. 11 dyrektywy mówi w sposób wyraźny o producencie.

36. Przedwczesne byłoby uznanie produktu za wprowadzony do dystrybucji poprzez jakikolwiek faktyczny akt jego dostarczenia przez producenta odbiorcy. Do sytuacji takich należałoby również dostarczenie produktu instytucjom testującym. Stałoby to bowiem w sprzeczności z dokumentami wyjaśniającymi do Konwencji z 1977 r. oraz dyrektywy, które w sposób jasny wskazują, że instytucje testujące nie są objęte zakresem pojęcia wprowadzenia produktu do obrotu: kontrola jakości produktu nie jest w tym momencie zakończona, a produkt nie jest gotowy do zaprezentowania potencjalnym klientom, a zatem potencjalnym poszkodowanym.

37. Zazwyczaj wprowadzenie do łańcucha dystrybucji jest tożsame w czasie z wprowadzeniem do obrotu. Jednak jak wiemy ze sprawy Veedfald, nie jest tak zawsze. W tamtym przypadku w ogóle nie było czegoś takiego jak łańcuch dystrybucji, a mimo to w pewnym momencie produkt został wprowadzony do obrotu. Najbardziej właściwym podejściem jest definicja oparta na kryterium utraty kontroli. Według tego podejścia producent dobrowolnie pozbywa się kontroli nad produktem, przekazując go poprzez czynność handlową odrębnemu podmiotowi.

38. Do tego momentu wszystkie strony biorące udział w postępowaniu zgadzają się z tym podejściem; ich opinie zaczynają się różnić w odniesieniu do transakcji w ramach grupy.

39. Powód, Komisja i rząd włoski uważają, że dopóki produkt znajduje się w ramach grupy, kontrola nad nim pozostaje przy producencie.

40. Tymczasem pozwani w postępowaniu przed sądem krajowym uważają, że nie ma znaczenia, czy produkt dostarczany jest spółce zależnej będącej w 100% własnością producenta, spółce w inny sposób z nim powiązanej, czy też niezależnemu podmiotowi trzeciemu. Ich zdaniem, jedynym pytaniem, jakie trzeba sobie zadać, jest, czy podmiot będący producentem dobrowolnie przekazał kontrolę nad produktem. Twierdzą, że w niniejszej sprawie proces produkcji został zakończony, a produkt opuścił sferę kontroli APSA w momencie, gdy został przesłany przez APSA do APMSD. Po sprzedaży i wysyłce do APMSD, APSA nie mogła już zmieniać lub modyfikować produktu bez odebrania go z powrotem. Dlatego ich zdaniem do transakcji w ramach grupy nie należy stosować żadnych szczególnych kryteriów.

41. Dodają również, że nie należy mylić kontroli nad produktem z kontrolą nad spółką. Są to różne pojęcia. Pierwsze z nich odnosi się do posiadania w sensie prawnym,

drugie do wykonywania prawa głosu. Podkreślają, że chociaż spółka zależna jest częścią tej samej grupy spółek, co spółka dominująca, to jednak ma ona odrębną od spółki dominującej osobowość prawną z odrębnymi prawami i zobowiązaniami.

ciach stopień zróżnicowania jest jeszcze większy.

42. Przypominam, jak wspominałem powyżej, iż art. 11 dyrektywy został stworzony głównie w interesie producentów. Konsumentom jednak również mają w nim swój interes, mianowicie taki, aby producent nie mógł manipulować długością okresu odpowiedzialności, wykorzystując swą wewnętrzną strukturę organizacyjną. Dlatego nie zgadzam się z argumentem, iż transakcje w ramach grupy powinno się traktować po prostu tak samo jak transakcje z podmiotami trzecimi.

45. Te same lub podobne czynności mogą być zorganizowane na różne sposoby, na przykład w zależności od konsekwencji fiskalnych i innych konsekwencji prawnych różnych typów struktury organizacji. Niektóre spółki prowadzą dystrybucję za pośrednictwem oddziałów, inne za pośrednictwem spółek zależnych, czasami zaś producenci dostarczają produkty bezpośrednio podmiotom trzecim. Korzysta się również z rozwiązań mieszanych.

43. Po pierwsze, jest oczywiste, że punktem odniesienia powinna być kontrola lub przekazanie kontroli nad produktem.

46. Po trzecie, im większa różnorodność w zakresie struktur organizacyjnych, tym większa potrzeba ustalenia jasnego kryterium, wedle którego określany będzie moment wprowadzenia produktu do obrotu. Moment ten zbiega się w czasie z przekazaniem kontroli, momentem, w którym produkt zostaje po raz pierwszy przekazany osobie lub spółce spoza grupy, niezależnemu podmiotowi trzeciemu. W przeciwnym wypadku czas rozpoczęcia różniłby się w zależności od tego, czy dany producent korzysta podczas dystrybucji ze spółek zależnych czy oddziałów, skoro kwestia kontroli jest w obu alternatywach taka sama. Z punktu widzenia stosowania dyrektywy nie ma znaczenia forma prawna struktury organizacyjnej wybrana przez producenta.

44. Po drugie, jest ważne, aby nie stracić z oczu realiów ekonomicznych. Sposoby, na jakie spółki mogą organizować proces produkcji, sprzedaży i marketingu, mogą się zasadniczo od siebie różnić. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy struktura organizacyjna spółki rozciąga się na terytoria innych państw członkowskich. W takich okolicznoś-

47. Dlatego też dopóki produkt nie został przekazany podmiotowi niekontrolowanemu przez grupę, dopóty można domniemywać, że nadal znajduje się on pod kontrolą grupy, której członkiem jest faktycznie producent.

48. W rzeczywistości, jak wskazała Komisja, data pierwszego przekazania produktu w ramach grupy spółek jako moment rozpoczęcia biegu terminu może być zbyt wczesna, ponieważ w większości przypadków szansa na to, że produkt wejdzie w kontakt z podmiotami spoza grupy, jest niewielka, dopóki nie opuści on sfery kontroli członka grupy. Uznanie pierwszego przekazania w ramach grupy za wprowadzenie do obrotu mogłoby szybko doprowadzić do skrócenia okresu zaostrożonej odpowiedzialności. Byłoby tak na przykład w sytuacji, gdy produkt znajduje się w posiadaniu spółki zależnej lub innego zakładu należącego do producenta, i nikt z niego przez kilka lat nie korzysta, po czym jest on sprzedawany lub wynajmowany podmiotowi spoza grupy.

49. Dopóki produkt znajduje się wewnątrz grupy, producent ma możliwość zapewnienia, aby nie wszedł on w posiadanie grupy potencjalnych poszkodowanych. Oznacza to,

że okres zaostrożonej odpowiedzialności jeszcze się nie rozpoczął. Producent mógłby ponosić odpowiedzialność z innych tytułów, ale nie na podstawie dyrektywy.

50. W dodatku osoby spoza grupy mogą nie wiedzieć, kiedy produkt został po raz pierwszy przekazany przez producenta spółce zależnej. Ustalenie tego, gdzie i kiedy miała miejsce pierwsza dostawa, mogłoby być w przypadku wielokrotnych transakcji wewnątrz grupy dość skomplikowane. Zarówno dla poszkodowanego, jak i pozostałych zainteresowanych stron (dostawcy w rozumieniu art. 3 ust. 3 dyrektywy) ważny jest jasny punkt odniesienia umożliwiający ustalenie momentu, w którym dany produkt został wprowadzony do obrotu. Relacje wewnątrz grupy okazują się często za mało przejrzyste do takich celów.

51. W drodze analogii chciałbym zauważyć, iż nie przekonuje mnie argument, że spółka zależna jest z prawnego punktu widzenia odrębna od spółki dominującej (a zatem że przekazanie produktu przez jeden podmiot prawny innemu podmiotowi w ramach tej samej grupy jest tożsame w czasie z momentem wprowadzenia produktu do obrotu). Wykorzystywanie różnych osób

prawnych z najróżniejszych powodów jest powszechną praktyką. Ponadto, jak ma to na przykład miejsce w prawie konkurencji, odrębne z prawnego punktu widzenia podmioty mogą być z powodzeniem traktowane jako pojedyncza jednostka na potrzeby art. 81 WE⁸. Jest tak ze względu na powiązania ekonomiczne pomiędzy nimi. Oznacza to, że ustalenia pomiędzy tymi podmiotami należy postrzegać jako wewnętrzną alokację funkcji i ról w ramach jednej jednostki ekonomicznej. Z tego powodu umowy pomiędzy członkami grupy nie należą do zakresu zastosowania wspomnianego artykułu. Podobnie nie można zaakceptować tego, że produkt jest wprowadzony do obrotu w momencie jego przekazania jednej z jednostek dystrybucyjnych spółki dominującej, bez względu na to, czy będzie to oddział, czy spółka zależna. Fakt, że na jednostkę odpowiedzialną za dystrybucję wystawiana jest faktura, nie jest decydujący, ponieważ mechanizm stosowania cen transferowych jest powszechną praktyką w stosunkach wewnątrz korporacyjnych.

52. Dlatego też okres zaostrożonej odpowiedzialności powinien rozpoczynać się w momencie, w którym producent dobrowolnie wyzbywa się kontroli nad produktem poprzez przekazanie go, z powodów handlowych, podmiotowi niezwiązanemu z grupą, do której producent ten należy.

8 — Zobacz na przykład wyrok Trybunału z dnia 25 listopada 1971 r. w sprawie 22/71 Béguelin Import, Rec. str. 949.

W przedmiocie pytania drugiego i trzeciego

53. W pytaniu drugim sąd odsyłający zmierza do ustalenia, czy art. 11 dyrektywy zezwala na to, by prawo sądu rozpatrującego powództwo traktowało postępowanie wszczęte przeciwko spółce A jako „postępowanie przeciwko producentowi” w sytuacji, w której postępowanie to zostało wszczęte przeciwko spółce A w błędnym przekonaniu, że spółka A jest producentem produktu, podczas gdy faktycznym jego producentem jest inna spółka, spółka B. Pytanie trzecie dotyczy kwestii podstawienia. Sąd odsyłający zmierza do ustalenia, czy dopuszczalne jest, aby spółka B (producent) wstąpiła w miejsce spółki A (faktycznego pozwanego) w sytuacji, w której postępowanie przeciwko spółce B zostało wszczęte po upływie dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 11 dyrektywy.

54. Odpowiadając na te pytania, przyjmuję, że APMSD to spółka A, a APSA to spółka B. Pomijam także fakt, iż w postanowieniu odsyłającym brakuje niektórych informacji. Nie jest na przykład jasne, dlaczego upłynęło tyle czasu (od listopada 2000 r. do października 2002 r.), zanim powód wniósł powództwo przeciwko APSA. Nie jest także jasne, w jaki sposób zareagowała APMSD w momencie doręczenia pozwu oraz kiedy

i czy w ogóle spółka ta poinformowała powoda o tożsamości faktycznego producenta. Są to elementy stanu faktycznego, którymi powinien zająć się sąd odsyłający.

działność producenta wygasa, chyba że wcześniej przeciwko niemu wszczęte zostało postępowanie.

55. Na zasadzie uwagi wstępnej chciałbym przypomnieć, że art. 11 dyrektywy odnosi się do producenta. O tym, kogo należy uważać za producenta, mówi art. 3 dyrektywy: faktycznego producenta oraz każdą osobę, która przedstawia się jako producent, umieszczając swą nazwę, znak handlowy lub inną wyróżniającą cechę na produkcie.

58. Jest oczywiste, że jeżeli osoba poszkodowana omyłkowo wszczęła postępowanie przeciwko osobie niebędącej producentem w rozumieniu art. 3, biegu dziesięcioletniego nie przerywa się. Prawdopodobną konsekwencją błędu może być to, że termin dziesięcioletni upłynie w tym czasie, ponieważ dyrektywa nie zezwala sądom krajowym ani krajowym porządkom prawnym na pomijanie tego terminu w sytuacji, w której postępowanie zostało wszczęte przed upływem terminu przeciwko podmiotowi niebędącemu producentem, ponieważ zakłóciłoby to równowagę ustaloną przepisami dyrektywy pomiędzy interesami użytkowników i producentów.

56. Ponadto osoba poszkodowana może pozwać dowolnego dostawcę produktu, jeżeli producent nie może być zidentyfikowany, a dostawca nie poinformuje osoby poszkodowanej w rozsądnym terminie o tożsamości producenta lub osoby, która dostarczyła mu produkt. W tym przypadku, zgodnie z art. 3 ust. 3 dyrektywy, dostawca produktu jest traktowany jak producent.

59. W związku z tym pytanie drugie i trzecie rozważę w świetle stanu faktycznego zaistniałego w postępowaniu przed sądem krajowym.

57. Jak już wspomniałem, celem art. 11 dyrektywy jest określenie jednoznacznej daty końcowej, po której zastrzona odpowie-

60. To fakt, że producent i dostawca w niniejszej sprawie należą do tej samej grupy spółek. Jak wiemy z odpowiedzi na pytanie pierwsze, APMSD nie jest ani niezależnym zewnętrznym dostawcą, ani faktycznym producentem. Jest jednak osobą prawną, która po raz pierwszy wprowadziła produkt do obrotu, przekazując go podmio-

towi spoza grupy. Jeżeli chodzi o art. 3 ust. 3 dyrektywy, to APMSD mógłby zostać pozwany jako dostawca produktu.

wynika obowiązek poinformowania powoda o tożsamości producenta, jeżeli ta jest znana dostawcy produktu, co tutaj wydaje się być bardzo prawdopodobne.

61. W sytuacji takiej, której cechą charakterystyczną jest okoliczność, iż rzekomo wadliwy produkt został wprowadzony do obrotu przez spółkę należącą do tej samej grupy co spółka, która ten produkt wytworzyła, istnieje duże prawdopodobieństwo zaistnienia pomyłki poszkodowanej strony co do właściwej tożsamości producenta.

64. Niedopuszczalną byłaby sytuacja, w której roszczenia poszkodowanego miałyby zostać oddalone ze względu na upływ terminu, co mogłoby się wydarzyć, gdyby dostawca, omyłkowo pozwany jako producent, zaniedbał przekazania w rozsądnym terminie znanych mu informacji co do tożsamości producenta.

62. Jeżeli dostawca zostanie omyłkowo pozwany jako producent, powinien on niezwłocznie poinformować stronę pozującą o tożsamości producenta, zwłaszcza w sytuacji, w której — tak jak w niniejszej sprawie — dostawca ten jest spółką zależną producenta. Gdyby tak nie postąpił, to w drodze analogii z art. 3 ust. 3 dyrektywy powinien być lub mógłby być traktowany jak producent.

65. Nie jest zatem w mojej opinii sprzeczne z dyrektywą, a w szczególności z jej art. 3 ust. 3 i art. 11, zezwolenie sądowi rozpatrującemu roszczenie zgłoszone przez powoda przeciwko dostawcy na traktowanie takiego postępowania jako „postępowania przeciwko producentowi” w sytuacji, w której dostawca wiedział, kto jest producentem i mógł o tym poinformować powoda w terminie, który umożliwiłby zgłoszenie roszczenia przeciwko producentowi przed upływem dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 11.

63. Jak już wspomniałem, jeżeli tożsamość producenta nie jest znana osobie poszkodowanej, może ona wnieść powództwo przeciwko dostawcy, który, aby uniknąć odpowiedzialności, musi ujawnić tożsamość producenta. Tak samo jest w sytuacji, w której zaistniało mylne przekonanie, że dostawca jest producentem produktu. Idąc zatem za logiką przepisu art. 3 ust. 3 dyrektywy, z zaprzeczenia, że jest się producentem,

66. Z uwagi na proponowaną odpowiedź na pytanie drugie brak jest konieczności udzielania odpowiedzi na pytanie trzecie.

V — Wnioski

67. W związku z powyższym stwierdzam, że na pytania przedstawione przez High Court of Justice, Queen's Bench Division należy udzielić następujących odpowiedzi:

Artykuł 11 dyrektywy Rady 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżania przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe należy interpretować w ten sposób, iż dany produkt jest wprowadzony do obrotu od momentu, w którym został on przekazany przez osobę lub spółkę, nad którą producent sprawuje efektywną kontrolę, osobie lub spółce, nad którą producent takiej kontroli nie sprawuje.

W sytuacji, gdy powództwo dotyczące praw przysługujących powodowi na mocy dyrektywy 85/374/EWG w związku z wadliwym jego zdaniem produktem wniesione zostało przeciwko dostawcy przed upływem dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 11 dyrektywy w błędnym przekonaniu, że dostawca ten jest producentem produktu, podczas gdy w rzeczywistości producentem jest inna spółka należąca do tej samej grupy, której członkami są zarówno dostawca, jak i producent, przepisy dyrektywy 85/374/EWG, a w szczególności jej art. 3 ust. 3 i art. 11 zezwalają na to, aby sąd, przed którym toczy się to postępowanie, traktował je jako postępowanie przeciwko producentowi w rozumieniu art. 11 w sytuacji, w której dostawca znał tożsamość producenta i miał możliwość poinformowania o niej powoda w rozsądnym czasie, a w każdym razie przed upływem tego dziesięcioletniego terminu.